

Wawele, Bia

Białym latawcem dzień wypłynął
Nad wzgórzami biała sukienka
Sen się skończył ale nie miłość
Stoi w oknie stoi panienka.
Popłyniemy białym latawcem
On przyrzeka ona mu wierzy
Wiatr na wzgórzach zbiera dmuchawce
Ktoś na alarm w górę uderzył.
Płyną, płyną, płyną nad ciszą
Pewnie siebie już nie usłyszą
On ją woła ona nie słyszy
Sen bezsenny sen ją kołysze
On latawcem białym na niebie
Ona płynie dokoła siebie
Płoną chmury w pijanej bieli
Rozpłynęli się rozpłynęli
Białym latawcem dzień wypłynął
Białe wino w jeziorach szklance
Przyjechało ruchome kino
Świat się kręci w szalonym tańcu.
Popłyniemy białym latawcem
On przyrzeka ona mu wierzy
Będę twoim nadwornym krawcem
Centymetrem miłość wymierzę.